

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, poniedziałek, 9 lipca 1945

Nr 131

## Wyrównanie poziomu

Nowe formy życia jakie znalazły swój wyraz w prawdziwie demokratycznej płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej odrodzonej Polski, wymagają nowego człowieka. Ponieważ szkoła jako fundament wychowania człowieka ma dać przyszłemu obywatelowi zdrowy światopogląd oparty na poznaniu prawd rozumowych, dążenie do zreformowania dotychczasowego systemu szkolnego znalazło pełny oddźwięk na Zjeździe Oświatowym jaki odbył się ostatnio w Łodzi.

Zgodnie z projektem Ministerstwa Oświaty wypowiedziano się jednomyślnie za wprowadzeniem szkoły: jednolitej, obowiązkowej, publicznej i bezpłatnej. Warunkiem tym ma odpowiadać 8-mio letnia szkoła ogólnokształcąca, zawierająca dwa cykle: 5-cio letni kurs tzw. propedeutyczny oraz 3-letni niższy kurs systematyczny. Tym samym szkoła średnia — gimnazjum pójdzie na wies, a przez stworzenie przy każdej gminie przynajmniej jednej 8-mio letniej szkoły zatrze się istniejąca dotychczas bolesna różnica między szkolnictwem miejskim i wiejskim i zapewni się całej masie młodzieży niezależnie od jej pochodzenia i zamieszkania możliwość osiągnięcia wyższych szczebli nauki odpowiednio do uzdolnienia i pracowitości. Tak pomyślana szkoła stanowiąca minimum wykształcenia ogólnego, będzie podbudową dalszego szkolnictwa 3-względnie 4-letniego licealnego, pogłębionego kursu systematycznego, różnicowanego zawodowo. Uniwersytetowi przypadnie jak dotąd rola wychowywania specjalistów praktyków i teoretyków, którzy będą potrzebni społeczeństwu i polskiej nauce.

Rola społeczna, charakteryzująca nową szkołę powszechną, stawia przed nauczycielem wysoce odpowiedzialne zadania. Myśl tę ujął trafnie w przemówieniu wygłoszonym na zjeździe oświatowym Minister Skrzyszewski oświadczając: „Solidna szkoła wymaga wysoce wykwalifikowanego nauczyciela”.

Ustrój szkolny z lat 1918—39 upośledzał nauczyciela, predestynując go z góry do zajęcia niższego społecznie stanowiska, w środowisku, w którym miał się znaleźć. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko wies — ten najszerzy i najbardziej odpowiedzialny odcinek pracy nauczyciela, wcałokszałcie swym pozostający pod jego kierownictwem — znajdziemy w nim wszystkie cechy tej społecznej niższości. Ksiądz, lekarz, aptekarz, agronom, pełniący swe funkcje na wsi, a więc ludzie o wykształceniu na poziomie uniwersyteckim dystansowali nauczyciela swoim przygotowaniem do pracy. W środowisku, w którym nauczyciel miał być „ambasadorem oświaty”, w grupie przewodzącej życiu społecznemu wsi, nauczyciel miał najniższy stopień wykształcenia, co w konsekwencji wpływało na obniżenie jego pozycji społecznej.

To upośledzenie odczuwały w przykry sposób warstwy nauczycieli. Wychowawcy szkół powszechnych w mieście, gromadnie garnęli się do studiów wyższych, czego dowodem był znaczny ich odsetek spędzający godziny wolne od zajęć na wykładach w charakterze wolnych słuchaczy. Stosunkowo dużo spośród nauczycieli studiowało socjologię, zdobywając źródłowe podstawy dla swej pracy społecznej. Ogromna większość była zupełnie pozbawiona takich możliwości, mając zamknięty dostęp do studiów wyższych.

Obecny ustrój szkolny, jakkolwiek otwiera możliwości osiągnięcia wszystkich szczebli nauki przez nauczyciela, winien podkreślić wyraźnie programem wykształcenia społeczną rolę przyszłych wychowawców. Opinia zjazdu oświatowego skłaniała się też w tym kierunku. Kandydat na nauczyciela po ukończeniu ośmiolatej szkoły powszechnej miałby kończyć — według tej opinii — raczej liceum ogólnokształcące, aniżeli pedagogiczne, po czym specjalizowałby się w dziedzinie wychowawczej na uniwersytecie. W ten sposób wysł Min. Skrzyszewskiego wyrażona na zjeździe delegatów Z. Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Warszawie „nauczyciel musi być podniesiony

## Wymiana obywateli między Polską a Związkiem Radzieckim

Moskwa, 8. 7. (TASS). — Ostatnio między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej toczyły się rokowania w sprawie zawarcia umowy o prawie obywateli narodowości polskiej i żydowskiej, zamieszkujących ZSRR, zrzeczenia się obywatelstwa radzieckiego i ewakuowania ich do Polski, oraz o prawie obywateli narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, ruskiej i litewskiej, zamieszkujących terytorium Polski, zrzeczenia się obywatelstwa polskiego i ewakuowania ich do ZSRR.

W wyniku tych rokowań, które się odbywały w serdecznej i przyjaznej atmosferze, 6 lipca 1945 roku została podpisana w Moskwie umowa, na podstawie której obywatelom narodowości polskiej i żydowskiej, którzy mieli obywatelstwo polskie do 17 września 1939 roku, oraz członkom ich rodzin daje się prawo zrzeczenia się obywatelstwa ZSRR i zezwala na wyjazd do Polski; obywatelom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, ruskiej i litewskiej oraz członkom ich rodzin daje się prawo zrzeczenia się obywatelstwa polskiego i przesiedlenia na terytorium ZSRR.

Analogiczne prawo, na podstawie Dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dn. 22-go czerwca i 14-go lipca 1944 roku przysługuje również obywatelom narodowości polskiej wymienionym w tamtych Dekretach.

Umowa przewiduje, że zrzeczenie się obywatelstwa i ewakuacja odbywają się na zasadach nieprzymusowych.

Umowa przewiduje również, że przesiedlające się osoby mają prawo wzięcia ze sobą przynależnego do nich majątku o wadze nie przewyższającej 2 ton dla rodziny wiejskiej i 1 tony dla rodziny miejskiej, osoby zawodów specjalnych mają oprócz tego prawo wzięcia ze sobą przedmiotów, związa-

nych z ich pracą zawodową. Osoby, które wyjeżdżają, mają prawo przewiezienia kwoty do 1.000 złotych (i odpowiednio do 1.000 rubli).

Celem zrealizowania umowy powołuje się do życia radziecko-polską komisję mieszana, która ma przebywać w Moskwie. Komisja ta może mianować swych pełnomocników w punktach skupienia osób, które mają wyjechać na mocy umowy.

Obywatele, mający prawo zrzeczenia się obywatelstwa radzieckiego i przebywający w chwili podpisania umowy na terytorium ZSRR, mogą do 1 listopada 1945 roku zwrócić się za pośrednictwem władzy miejscowej z prośbą o zrzeczenie się obywatelstwa ZSRR do Komisji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, która rozpatruje sprawy nadania, zrzeczenia się i pozbawienia obywatelstwa ZSRR. Osoby, znajdujące się poza granicami ZSRR, składają takie podania za pośrednictwem ambasad i konsulatów ZSRR.

Osoby, posiadające prawo zrzeczenia się obywatelstwa polskiego i przebywające w chwili podpisania umowy na terytorium Polski, mogą zwrócić się w tym samym terminie za pośrednictwem władz miejscowych, w ustalonym przez prawo trybie, z prośbą o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego.

Umowa nie zmienia uchwał, przewidzianych w umowach z dnia 9 i 22 września 1944 roku, zawartych odpowiednio między Rządem Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR, a Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego o wzajemnej ewakuacji ludności ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej, ruskiej, litewskiej, polskiej i żydowskiej.

Umowę podpisał: z upoważnienia Rządu ZSRR — Zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński; z upoważnienia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR, Modzelewski.

## Kanada i Włochy uznały Polski Rząd Jedności Narodowej

Ottawa, 8. 7. (TASS). — Rząd kanadyjski postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej. Premier Kanady Mackenzie King podkreślił, że Polski Rząd Jedności Narodowej został utworzony zgodnie z uchwałą konferencji krymskiej. Przed utworzeniem tego rządu odbył się szereg narad między polskimi przywódcami oraz między nimi, a komisją sprzymierzonych w Moskwie.

W wyniku tych narad — powiedział King — utworzono zreorganizowany Polski Rząd Jedności Narodowej. Został on uznany przez trzy wielkie mocarstwa, które brały udział w pracach konferencji krymskiej, oraz przez Francję. King

oświadczył, że w chwili obecnej rząd Kanady, pragnąc utrzymać przyjazne stosunki z narodem polskim, postanowił również uznać ten rząd. Spodziewa się on, że w odpowiednim czasie nastąpi wymiana przedstawicieli dyplomatycznych z Rządem Polskim.

Rzym, 8. 7. (TASS). — Jak podaje radio rzymskie, włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalny komunikat, że na posiedzeniu, odbytym 6 lipca, rząd włoski powziął uchwałę o uznaniu Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

## Podstępne machinacje likwidacyjne

London, 8. 7. (TASS). Gazeta „News Chronicle” zamieściła artykuł Stefana Litauera, który pisze o metodach likwidacji polskiego „rządu” emigracyjnego:

„Majątek, podlegający likwidacji, jest własnością państwa polskiego i w związku z uznaniem Rządu Jedności Narodowej powinien być przekazany nowej administracji. Widocznie jednak nikt nie zamierza uczynić niczego podobnego. Komisja likwidacyjna została wyznaczona przez likwidujący się rząd.

Dotychczas żaden z przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej lub nawet jego zwolenników nie został włączony do komisji likwidacyjnej.

Zdarzały się wypadki, gdy komisja likwidacyjna odrzucała usługi urzędników, ponieważ uważano, że chcą oni powrócić do Polski. W kołach rządu warszawskiego wywołuje wielką nieufność fakt, że komisja likwidacyjna uważa za rzecz samą przez się zrozumiałą, że jej praca trwać będzie około roku. Pewne instytucje i agencje, które

funkcjonowały przy „rządzie” emigracyjnym zostały przekształcone w prywatne firmy i trusty i zamierzają kontynuować swoją działalność pod takim szyldem. Dotyczy to polskiej gazety codziennej „Dziennik Polski” — „Dziennik Żołnierza”. Takie same projekty istnieją w sprawie agencji telegraficznej „PAT”.

New York, 8. 7. (TASS). — Jak podaje londyński korespondent gazety „New York Times” Gruson, polski „rząd” emigracyjny w Londynie wydał rozkaz do polskich okrętów handlowych, przebywających na wodach kontrolowanych przez Związek Radziecki, by skierowały się do portów brytyjskich. Liczą bowiem na to, że w ten sposób przeszkodzą Polskiemu Rządowi Jedności Narodowej w wykorzystywaniu tych okrętów.

Polski „rząd” emigracyjny przekazuje gazety oraz inne podobne instytucje prywatnym właścicielom, ażeby zapobiec przekazywaniu ich nowemu rządowi polskiemu.

## Ofiaruj choć jedną książkę do biblioteki publicznej

w swej pozycji społecznej” znalazłaby realny wyraz oraz byłaby urzeczywistnieniem tego, co na VII sesji Krajowej Rady Narodowej oświadczył premier Osóbka-Morawski: „Wysłisk Rządu i całego społeczeństwa pójdzie po linii podniesienia społecznej pozycji nauczyciela”.

Studia uniwersyteckie dawałyby szkole nauczyciela o wyrobionym i ustalonym światopoglądzie, zdolnego do brania udziału w samorządzie terytorialnym a zwłaszcza samorządzie oświatowym. Stanowisko nauczyciela byłoby równorzędne pod względem kwalifikacji stanowisku jednostek kierujących calo-

kształtem kultury wsi, tym więcej, że organizacje młodzieżowe dysponują tam już dzisiaj pracownikami o skończonych studiach (pracownicy oświatowi).

Wspomnieć wreszcie należy, że projekt czeski, jaki w niedługim czasie będzie rozpatrywany na specjalnym zjeździe w Pradze, przewiduje również uniwersyteckie wykształcenie dla nauczycieli w ramach od 2 do 4 lat, a dla wychowawczyń przedszkoli 1-go roku.

Wprowadzenie nakreślonych zmian, całe nauczycielstwo przyjąłoby z pełnym zadowoleniem.

J. T.

## Przed spotkaniem „Wielkiej Trójki”

London, 8. 7. (BBC). Prasa angielska poświęca wiele uwagi sprawie spotkania „Wielkiej Trójki”. W artykułach poświęconych tematowi, które mają być omawiane na konferencji, na pierwsze miejsce wysuwają się: sprawa Lewantu, Dardanele, stosunki radziecko-tureckie oraz zagadnienia bałkańskie. O ile tematem poprzednich konferencji kierowników mocarstw sprzymierzonych były sprawy związane z wojną, to obecnie głównym zagadnieniem będzie ugruntowanie pokoju i jednolita linia polityczna w stosunku do Niemiec.

## Urlop premiera Churchilla

London, 8. 7. (BBC). Premier Churchill rozpoczął dziś 10-dniowy urlop wypoczynkowy. Premiera zastępować będzie minister Eden.

London, 8. 7. (TASS). — Jak donosi agencja Reutera, angielskie ministerstwo informacji podało 7-go lipca, w drugiej połowie dnia, że premier Winston Churchill wyjechał z Anglii do Francji południowej, aby odpocząć kilka dni przed konferencją „Wielkiej Trójki”.

London, 8. 7. (TASS). — Jak podaje agencja Reutera z Paryża, premier Winston Churchill w asyście pani Churchill 7-go lipca przybył samolotem do Bordeaux w drodze do Anday (na południu Francji).

## Papież przyjął na audiencji ks. kardynała Hlonda

Rzym, 8. 7. (BBC). Jak donoszą z Watykanu, Papież przyjął na specjalnej audiencji ks. kardynała Hlonda. Gdy po audiencji spytano ks. kardynała o termin powrotu do Polski, ten oświadczył, że zależy to będzie od okoliczności.

## Drugi zjazd emigracji polskiej we Francji

Paryż, 8. 7. (Polpress). — W Paryżu został zwołany drugi zjazd emigracji polskiej. Wszystkie organizacje polityczne wyraziły swą chęć do zjednoczenia. Pułk. Nankowski wysunął hasło powrotu do kraju.

## Redukcja personelu Min. Informacji w Anglii

London, 8. 7. (BBC). Ze względu na zakończenie wojny w Europie Ministerstwo Informacji postanowiło zredukować swój rozległy aparat urzędniczy do minimum, urzędników zaś przenieść do wydziału gospodarczego kraju. Złagodzony zostanie również kurs cenzury publicznej.

## Pociąg Moskwa—Berlin

Berlin, 8. 7. (Polpress). — Pierwszy pociąg pasażerski na linii Moskwa—Berlin przybył dnia 3 lipca do Berlina. Na dworcze Śląskim, udekorowanym flagami narodów sojuszników, odbyło się zebranie, w którym m. in. wzięli udział: komisarz Ludowy Kolei Żelaznych Z. S. R. R. Kowalew, komendant wojskowy Berlina, burmistrz Berlina, przedstawiciele Armii Czerwonej i prasy. Na zebraniu przemówił maszynista pociągu Smirda, który oświadczył, że lokomotywa, która przybyła obecnie do Berlina, w swoim czasie wozila materiał wojenny dla obrońców Stalingradu. W imieniu kolejarzy złożył Smirda przyrzeczenie, że kolejarze radzieccy dołożą wszelkich starań, aby pociągi na trasie Moskwa—Berlin, długości 2.000 km, funkcjonowały punktualnie i w rowowo. Następnie przemawiał burmistrz Berlina dr Werner i przedstawiciele Armii Czerwonej. Na zaproszenie władz kolejowych publiczność zwiędziała pociąg. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali goście wagony sypialne, wagon-kino, obliczony na 50 widzów, łazienki, wozy restauracyjne, zakład fryzjerski, księgarnie, wagony pocztowe i instalacje radiowe pociągu.

## Wzmocniona działalność lotnictwa na Dalekim Wschodzie

London, 8. 7. (TASS). — Jak donosi agencja Reutera, sztab zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych wojsk sprzymierzonych w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego podaje, że na wyspie Borneo (Indie Holenderskie) jednostki 7-ej dywizji australijskiej zajęły punkt Pendżam i posunęły się naprzód. Inne jednostki w dalszym ciągu prowadziły operacje przeciwko Japończykom, którzy wciąż jeszcze trzymają w swoim ręku rafinerie ropy w okolicy Balikpapanu.

Samoloty amerykańskie bombardowały obiekty japońskie na zachodnim wybrzeżu wyspy Kiu-Siu oraz na wyspie Formozie i w rejonie Kantonu.

Waszyngton, 8. 7. (TASS). — Ministerstwo spraw wojskowych USA podaje, że znaczna ilość amerykańskich bombowców typu „Latająca twierdza” dokonała nalotu na miasto Sinoisu, Kofu, Akasi, Ciba i Simidzu (wyspa Honsiu).

London, 8. 7. (BBC). — Samoloty amerykańskie działają bez przeszkód w przeprowadzaniu normalnych ataków na obszarze większym, niż obszar całej Europy. Ostatnio zbombardowano 5 ważnych ośrodków przemysłowych na wyspie Hondo oraz w rejonie miast Ossaka i Tokio. Podczas ostatniej akcji 1.500 samolotów została spalona słynna fabryka aluminium. W Birnie armia japońska została zepchnięta do granicy Indochin. Silnie bombardowano Formozę, Indochiny, Celebes, Jawę, Nową Gwineę i Archipelag Wysp Bismarcka i Salomona. Jak podaje radio tokijskie, w akcji tej brało udział około 11 tys. samolotów.

## Nasza gospodarka

### W łódzkim pracuje 57 fabryk włókienniczych

Łódź. Prawie cały przemysł pończosznicy w Polsce zgrupowany jest w łódzkim okręgu przemysłowym. Na skutek działań wojennych, jak i dewastacyjnej polityki okupanta, dział przemysłu włókienniczego poniósł duże straty. Wielka ilość maszyn została w ostatniej niemal chwili uszkodzona lub pozbawiona niezbędnych do produkcji części i przyborów technicznych. Mimo to przemysł pończosznicy szybko wznowił swą produkcję. Na ogólną liczbę 62 fabryk, podlegających Zjednoczeniu Pończoszniczemu, 57 zakładów już pracuje, uruchamiając jeden dział produkcji po drugim i zatrudniając w chwili obecnej 2300 robotników; przy 950 czynnych maszynach.

Poważny odsetek gotowych do produkcji maszyn, na skutek braku fachowców nie jest jeszcze uruchomiony. W związku z powyższym — w porozumieniu ze związkami zawodowymi i Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego — zorganizowano specjalne kursy doskonalenia zawodowego dla robotników przemysłu pończoszniczego. Na kursy uczęszcza około 200 uczniów. Poza tym przeprowadza się forsowne szkolenie przy warsztatach pracy w samych fabrykach.

Fabryki łódzkie produkują wszelkiego rodzaju pończochy damskie, do najlepszych gatunków, włącznie, jak również pończochy dziecięce, skarpetki męskie i rękawiczki. (Polpress).

### Na terenie Polski uruchomiono 3 tys. urzędów P. K. O.

Warszawa. W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja prasowa na temat reaktywacji P. K. O. Z dniem 1 czerwca otwartych zostało 6 oddziałów P. K. O.: w Krakowie (Centrala), w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Gdyni. Z dniem 1 lipca r. podjęto działalność 3000 urzędów i agencji pocztowych. Dzięki doskonałej organizacji i nastawieniu na obsługę najszerzszych warstw społeczeństwa, P. K. O. zdobyła sobie przed wojną około 3 i pół miliona klientów. Obroty P. K. O. na rok 1939 osiągnęły 30 miliardów złotych.

W obecnej chwili uruchomiono całkowicie dział czekowy. Konta czekowe ułatwiają klientom P. K. O. ściąganie należności i regulowanie zobowiązań drogą przekazów, a przede wszystkim drogą przelewów z konta na konto. W miarę upłynięcia aktywów, P. K. O. zamierza przystąpić do wypłaty dawnych wkładów. Wstępnym do tego będzie rejestracja książeczek oszczędnościowych. Posiadaczy kasetek w skarbcach PKO w Warszawie zainteresuje wiadomość, że jeden z skarbców ocalał w zupełności (kasetki o nr 5386 do 6858). Ocalały również w większości papiery wartościowe, złożone przed wojną w PKO do depozytu lub w innej formie.

W programie P. K. O. przewidziane jest uruchomienie wkrótce nowych oddziałów w Białymstoku, Lublinie, Bydgoszczy, Wrocławiu, Opolu i Gdańsku.

### Instytucje bankowe w Polsce

W początkach działalności finansowo-gospodarczej wobec kompletnej dezorganizacji systemu bankowego cała akcja kredytowa spoczywała z konieczności w rękach Ministerstwa Skarbu. Ponadto liczne braki aparatu bankowego nie mniej niż zmiany zachodzące w organizacji gospodarstwa narodowego uczyniły konieczną przebudowę bankowości w Polsce. Punktem wyjścia dla reorganizacji systemu bankowego była likwidacja znacznej ilości banków, których nadmierność cechowała polski ustrój bankowy.

Po reorganizacji pozostały następujące banki o ściśle wyodrębnionej kompetencji kredytowej: Narodowy Bank Polski, jako naczelna instytucja kredytowo-emisyjna, Bank Gospodarstwa Krajowego dla finansowania przemysłu państwowego, Państwowy Bank Rolny — dla finansowania produkcji rolnej i przemysłu rolnego, Polski Bank Komunalny jako instytucja kredytowa samorządów, ich przedsiębiorstw i Komunalnych Kas oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, finansująca spółdzielczość rolniczo-handlową, Bank Spółem — dla kredytowania pozostałej spółdzielczości, Bank Handlowy — dla finansowania większego i średniego przemysłu prywatnego oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych — jako instytucja kredytowa rzemiosła i drobnego przemysłu prywatnego. Utrzymano zatem tylko dwa banki prywatne.

P. K. O. została zorganizowana jako centralna instytucja dla akcji oszczędności i obrotu przekazowego.

Polityka kredytowa Banku Narodowego stoi w oczekiwaniu pełnych konsekwencji zarządzeń, ażeby przystąpić do szeroko planowanej akcji kredytowej, opartej o wyraźnie ustalone przesłanki gospodarcze. Zwiększenie rozmiarów akcji kredytowej połączone byłoby w rozwinęciu systemu obrotu bezgotówkowego. (Polpress).

### Zasady kształcenia uczniów w przedsiębiorstwach handlowych

Katowice. Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach podejmuje akcję kształcenia zawodowego uczniów, pobierających naukę zawodu w przedsiębiorstwach handlowych. Ustalono, że prawo przyjmowania uczniów na naukę winni posiadać tylko kwalifikowani właściciele przedsiębiorstw handlowych, względnie zatrudniający kwalifikowanych pracowników. Spisy uprawnionych przedsiębiorstw ustali Izba Przemysłowo-Handlowa, czas nauki branżowej w przedsiębiorstwie ustala się na 2-3 lata. Ogólne wykształcenie każdy uczeń obowiązany będzie uzupełniać w wieczorowej szkole dokształcającej. Nauka zawodu kończy się egzaminem na wykwalifikowanego pracownika handlowego. Wynagrodzenie uczniów w przedsiębiorstwach handlowych zostało unormowane następująco: w pierwszym roku nauki — 25%, w drugim 50%, w trzecim 75% początkowego wynagrodzenia wykwalifikowanego pracownika kupieckiego. Programy nauczania opracuje Izba Przemysłowo-Handlowa w porozumieniu ze Związkiem Stowarzyszeń Kupieckich, organizacją spółdzielczych oraz branżowych. (Polpress).

## S. O. S. od strony morza

Wzdłuż i w szerz całej odrodzonej Rzeczypospolitej rozbrzmiewa hasło: Frontem do morza! Jakież efekt tego bojowego okrzyku?

Obecny stan rzeczy na odzyskanych ziemiach zachodnich możnaby konkretnie scharakteryzować w ten sposób, że właściwie zlewają się na wybrzeżu ze sobą dwie fale: fala tzw. pionierów z zaplecza lądowego Polski i fala morską, wiecznie szumiącą, szmaragdowo polyskująca, trwale pobudzająca do nowego życia i wspaniale nęcąca ku sobie swym srebrzystym uśmiechem wszystkich przybyszów.

Ale nie wszystko złoto, co się świeci — powie pesymista, pozostawisz sam na sam z doszczętnie ogołocym przez wroga naszym Bałtykiem. I jak tu właściwie zabrać się do dzieła, skoro dookoła pustkowie? — wtrąca przybyły pionier. — W tym stanie rzeczy tkwi mianowicie cała atrakcja dla prawdziwego nowatora życia gospodarczego na wybrzeżu, — twierdzi na przykład dyrektor Instytutu Rybackiego w Gdyni, człowiek, który całe swoje życie poświęca polskiemu morzu. On też podaje mi przeciętny tok dialogów, odbywających się w jego biurze, a prowadzących się przeważnie do obopólnych „dyplomatycznych niedomówień”. Oto sentencyjny przykład takiej gry słów:

— Jaki właściwie mógłbym otrzymać obiekt do eksploatacji? — pyta, zazwyczaj przybysz z zaplecza, mający się za szczytnego pioniera i nowatora.

— Ponad 500 km odzyskanego wybrzeża czeka nowych gospodarzy — odpowiada po raz nie wiadomo który różnym adherentom Hermesa sędziwy naczelnik Urzędu Morskiego.

Rezultat? Wymiana konwencjonalnych grzeczności pożegnalnych i nic poza tym.

Cały legion takich pseudo-pionierów przewinał się już przez biura zarówno Instytutu Rybackiego jak i Urzędu Morskiego, atoli bez zadziwiająco trwałych — jak się wyraża znakomita nasza pisarka — węzłów życia.

Przyczyna tej wciąż trwającej fluktuacji — niezrozumienie się wzajemnie, bo rzeczniczy celowej, zorganizowanej gospodarki morskiej mają na celu wspaniałe, frapujące możliwości rozwojowe w niedalekiej przyszłości, zaś przeważająca

część przybyszów goni zazwyczaj za doraźnymi zyskami. Z uwagi na to doświadczony dyrektor placówki morskiej ani słówkiem nie zdradza przed przypadkowymi tropicielami Smętka tego, co go w głębi jego duszy nurtuje i go niepokoi. Wszak od nich — powiada — nie mogę niczego wymagać, albowiem im trzeba tylko dawać, nie wzamian nie otrzymując.

— Pan jest jedynym, przed którym się wynętrzą — wyznaje rozczulony stary wilk morski, stojący mimo podeszłego wieku — niezłomnie na straży dobra publicznego na wybrzeżu.

— Niemcy ograbili nas z całego naszego dorobku morskiego. Z czterdziestu ongiś dobrze wyposażonych kutrów rybackich, ani jeden nam nie pozostał. Także podręczny sprzęt rybacki jest całkowicie zdewastowany. Na domiar złego grabili germańscy piraci przez pięć i pół roku morze nasze, nigdy zresztą nie obfitujące w liczną faunę, aż osiemdziesięcioma trawlerami! Każdy tylko choć eksploatować morze — dodaje on smętnie — boć człowiek jest faktycznie największym rabusem morza!

— Jakaż to rada?

— Musimy zacząć od początku, od podstaw. — I jakby dla ilustracji tego pożałowania godnego stanu rzeczy na naszym wybrzeżu pokazuje mi nieopublikowane dotąd diagramy, obrazujące krzywe gospodarki rybnej, z której wynika, że najwyższy poziom połowu osiągnięto w 1937 r., mianowicie w ilości 17 tysięcy ton surowca rybnego, co wówczas uważano za rekord. Ale wobec aktualnych możliwości jest to typową kropką w morzu.

Kończąc swoje pouczające wywody, upoważnił mnie rzeczniczek interesów państwowych na wybrzeżu do dania sygnału S. O. S. od strony morza, ale nie w sensie tworgi, lecz celem wzmoczenia napływu ludzi naprawdę wartościowych i twórczych — bo pracy i to rentownej jest tu ogrom. Niech przeto nie tylko jednostki, ale przede wszystkim gospodarzo silne spółdzielnie zareagują odpowiednio na ten apel.

Musimy jednak pamiętać o tej kardynalnej zasadzie ekonomicznej: chcąc zyskać — musimy wprawier inwestować.

A. J-cz

## Niemcy muszą dać Polsce złom

Polska jest jednym z najbardziej zniszczonych przez wojnę krajem w Europie i musi być w szybkim tempie odbudowana. Dlatego też niesłychanie ważnym zagadnieniem dla nas, jest sprawa złomu, a tym samym rozwój przemysłu hutniczego. Od ilości bowiem wyprodukowanej stali, żelaza, czy innych metali zależy odrodzenie innych gałęzi przemysłu.

Przed wojną zużycie złomu przez rynek krajowy według danych statystycznych z 1937 r. wynosiło 728 tys. ton, z czego 207 tys. ton sprawozdaliśmy ze Stanów Zjednoczonych, 118 tys. z Holandii, 64 tys. z Anglii, 52 tys. z Belgii, 47 tys. z Danii, a resztę z Francji, Marokka, Niemiec. Obecnie wszystkie te państwa zużyły własną produkcję hutniczą i same będą zużywały złom, który przed wojną mogły eksportować.

Jak wielka była produkcja hutnicza podczas wojny świadczy dobitnie zużycie złomu w Stanach Zjednoczonych. W r. 1942 zużycie wynosiło 42 miliony ton, w następnym 50 milionów, a w r. 44 deficyt złomowy wynosił już 10 milionów ton i musiano go pokryć importem. Niemień analogicznie przedstawiała się sytuacja w Wielkiej Brytanii.

Wszystkie kraje europejskie, a zwłaszcza zachodnie, od których braliśmy dotychczas złom, muszą się również odbudować i będą same kon-

sumowały swój dotychczasowy nadmiar. Wojna zmniejszyła wybitnie tonaż morski, środki transportowe będą głównie przewoziły towary gotowe. Porty w Gdyni i Gdańsku poważnie zniszczone, jakiś czas nie podolają swoim zadaniom.

Z tych względów musimy szukać innych źródeł dostarczania złomu dla naszego przemysłu hutniczego. Jednym z pierwszych będzie rynek wewnętrzny. Należy zorganizować taką zbiórkę złomu w kraju, aby ani jeden nawet kilogram nie zmarnował się. Drugim źródłem złomu musi być Rzesza, która całkowicie niemal ogołociła nasz kraj z wszelkiego żelastwa. Niemcy, którzy przez 5 lat okupacji zabierali w wielkich ilościach nasz złom, wszelkiego rodzaju odpadki, muszą nam go teraz zwrócić. Demobilizacja fabryk niemieckich, rozbiórka przemysłu wojennego, zburzone miasta dostarczą wielkich ilości złomu.

Dlatego w szeregu odszkodowań rzeczowych winna się znaleźć również sprawa złomu. Bliskość rynku zaopatrzeniowego i wynikające stąd ułatwienia transportowe zwiększają jeszcze wartość tego źródła zaopatrzenia.

Za olbrzymie szkody rzeczowe należy się Polsce odpowiednie odszkodowanie rzeczowe. Wśród wszystkich odszkodowań nie wolno nam zapomnieć o złomie.

## Z kraju

### Zaszeregowanie nauczycieli do nowych grup uposażenia

Warszawa (Polpress). Ostatni numer „Dziennika Ustaw” R. P. zamieszcza tekst rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 maja br. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 roku o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia, automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia oraz funkcji i służbowych dodatków lokalnych. Wprowadzone zmiany przewidują między innymi dla wychowawczyń przedszkoli uposażenie od grupy XI do VII, dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych od grupy X do V, dla nauczycieli państwowych szkół średnich od VIII do V, dla wykwalifikowanych instruktorów w szkołach zawodowych od IX do VI, dla niewykwalifikowanych nauczycieli niższych szkół zawodowych od X do IX, dla niewykwalifikowanych nauczycieli średnich szkół zawodowych od IX do VIII, dla nauczycieli szkół wyższych niewykwalifikowanych od VII do V. Zaszeregowanie nauczycieli do nowych grup uposażenia przewidziane w rozporządzeniu następuje z ważnością od 1 stycznia 1945 roku. Oddzielny paragraf reguluje sprawę dodatków służbowych, których stawki ustala Minister Oświaty w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Przy wymiarze uposażenia w myśl niniejszego rozporządzenia zalicza władze szkolne, wyznaczone przez Ministra Oświaty, do czasu służby czas udowodnionej pracy nauczycielskiej w szkolnictwie polskim jawnym na terenach okupowanych lub zagranicą. Okres pracy w wymiarze co najmniej 14 godzin tygodniowo, podlega zaliczeniu w całości, okres zaś pracy w wymiarze poniżej 14 godzin tygodniowo — w połowie. Władze szkolne mogą zarządzić zbadanie pracy nauczyciela w okresie okupacji przez komisje weryfikacyjne. O zaliczności okresu wojennego we wszystkich innych wypadkach, decydują komisje weryfikacyjne, powołane przez Ministra Oświaty, który ustali ich skład i kompetencje, jako też zasady zaliczalności. Minister Oświaty może również zarządzić w przypadkach na szczególne uwzględnienie „służujących” — zaliczenie okresu wojennego lub jego części, a zwłaszcza czasu pracy w zorganizowanym tajnym nauczaniu, w wymiarze wyższym niż pojedynczy, nie wyższym wszakże niż podwójny.

## Czytelnicy piszą:

### Do kogo się zwrócić?

Mąż mój, nadleśniczy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu został rozstrzelany w październiku 1939 r. przez oprawców hitlerowskich w lesie pod Starogardem. Fakt ten został stwierdzony przez świadków.

Dnia 30 kwietnia br. wniosłam do Dyrekcji Lasów w Toruniu prośbę o przyznanie mi i moim 3 dzieciom w wieku lat 15, 12 i 7, uczęszczającym do szkoły, zaopatrzenia wdowiego i sierocnego oraz kwartału pośmiertnego. W polowie maja br. ponagliłam moją prośbę telegramem, do dziś jednak nie otrzymałam odpowiedzi, jakkolwiek podczas mojej osobistej bytności w Toruniu jeszcze przed wniesieniem podania zapewniano mnie, iż nie tylko Dyrekcja ale i Związek Leśników, którego mąż mój był przez szereg lat czynnym członkiem, zajmą się mną szczerze. Trzeci miesiąc leżę w szpitalu, o czym zawiadomiłam Dyrekcję Lasów, a moje dzieci pozostają bez żadnego zaopatrzenia i bez dachu nad głową. Przyjęli je tymczasowo biedni ludzie i odstąpili pół małego pokoju.

W r. 1939 wyrzucona z nadleśnictwa przez Niemców przebyłam 5 i ½ roku w Warszawie, przesłam całe piekło powstania. Wyszliśmy z Warszawy nago i boso. Obecnie dzieci skarżą się, że są głodne. Do kogo mam się zwrócić, kiedy Dyrekcja Lasów nie odpowiada? Byłam w powstaniu ciężko ranna, przesłam w listopadzie i w grudniu tyfus. Za kilka tygodni wyjdę ze szpitala. Dokąd mam udać się z dziećmi, których losem obecnie z powodu choroby nie mogę się zająć?

Janina Czechowska  
Szpital Czemiański Pańskiego

## Z ziem odzyskanych

### Przygotowania do akcji żniwnej na zachodzie

Koszalin. Wobec konieczności zatroszczenia się już w chwili obecnej o dostateczną ilość rąk roboczych celem przeprowadzenia przyszłej kampanii żniwnej na Pomorzu Zachodnim, zorganizowana zostaje dywizja gospodarcza, złożona z sześciu pułków Wojska Polskiego. Dywizja przystąpi w swoim czasie do zbioru plonów we wszystkich powiatach Pomorza Zachodniego.

Katowice. Dla usprawnienia akcji żniwnej w wojew. śląsko-dąbrowskim gen. Zawadzki powołał pełnomocników powiatowych. Pełnomocnicy będą współpracować ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, udzielając pomocy sąsiedzkiej tym gospodarzom, którzy we własnym zakresie nie będą mogli wykonać wszystkich prac przy zbiorach. Pełnomocnicy odpowiedzialni są za dokonanie zbiorów w majątkach poniemieckich i bepańskich na Śląsku Opolskim, przeprowadzić muszą mobilizację robotników wraz z ich ewentualnym sprzężeniem konnym. Przewidziany jest również udział w zbiorach młodzieży szkolnej.

Bydgoszcz. Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Akcji Żniwnej nastąpił podział czynności członków komitetu wykonawczego. Generalnym inspektorem akcji żniwnej w woj. pomorskim wybrany został starosta Ignatowicz. Zadaniem Komitetu jest mobilizacja ludzi, sił pociągowych, środków pędnych i materiałów pomocniczych. Aby planowo przeprowadzić akcję żniwną, zostaną do tej akcji skierowane wszystkie siły robocze. (Polpress)

### Cementownie w Opolu

Opole. W ostatnich dniach władze polskie przejęły na Śląsku Opolskim dwie cementownie, a mianowicie: cementownię miejską w Opolu i cementownię w Groszowicach. Obie cementownie po dokonaniu remontów zostaną uruchomione. Przy cementowni w Groszowicach znajduje się duża elektrownia przemysłowa. (Polpress)

### 214 przedsiębiorstw w Gdańsku

Gdańsk. Na terenie Gdańska zanotowano 214 przedsiębiorstw. W wykazie tym pierwsze miejsce zajmują warsztaty instalacyjno-elektryczne, ślusarsko-mechaniczne i samochodowe. Przemysł metalowy skupia się w 41 ośrodkach, przemysł chemiczny posiada 28 placówek, budowlany 31. (Polpress)

### Powiat bytowski uruchamia przemysł

Bytów. Powiat bytowski posiada 7 gorzelni, 16 młynów, 6 tartaków, 2 elektrownie, 2 fabryki dachówek i wyrobów cementowych, 2 garbarnie i rzeźnię. Spośród tych zakładów większa część, a mianowicie gorzelnie, młyny, rzeźnia, zostały już uruchomione, reszta zaś uruchomiona będzie w najbliższym czasie. Szczególnie aktualne jest wznowienie pracy w gorzelnicy, bowiem powiat bytowski obfituje w ziemniaki.

### Przemysł spożywczy na Śląsku przeszedł w ręce polskie

Ministerstwo Apropozycji i Handlu przejęło ostatnio na nowo przyłączonych terenach na Śląsku 10 fabryk przemysłu spożywczego, które dawniej należały do obywateli niemieckich. W magazynach tych fabryk znajduje się większa ilość gotowych produktów, m. in. 10180 litrów soków owocowych; 120 tys. litrów octu 6%; 2649 kg budyniów; 27 828 kg mydła lekkiego; 77 372 kg proszków do prania oraz większe ilości innych produktów. Produkty te będą użyte przez Ministerstwo na zaspokojenie potrzeb aprowizacyjnych ludności.

### Powiat łęborski czeka na rolników

Łębork. Powiat łęborski może jeszcze wchłonąć w chwili obecnej 1000 rodzin osiedleńców. Władze polskie przejęły w powiecie administrację 49 majątków. W Łęborku i innych większych miejscowościach powiatu czynione są przygotowania do uruchomienia 27 przedsiębiorstw przemysłowych, co nastąpi po wznowieniu działalności elektrowni. (Polpress)

# Poznań wczoraj i dziś

Nie ma zapewne Poznaniaka, który obserwując dokonywane się przemiany, zasile od chwili oswożenia naszego grodu, aż do chwili obecnej, nie stwierdził ogromnej różnicy tak w zewnętrznym obrazie Poznania, jak w jego organizacji wewnętrznej. Ze różnica ta jest natury dodatniej — nie podlega żadnej dyskusji.

Mimo trudności Poznań dźwiga się powoli z upadku, a jeśli wyniki odbudowy nie rzucą się jeszcze w oczy, to dlatego tylko, że prace wstępne odrabia się przeważnie przy biurkach, w rysowniach, urzędach, przez uruchamianie przemysłu budowlanego i przez gromadzenie materiałów, koniecznych do odbudowy.

## Stanowisko mieszkańców

By dźwignąć Poznań z ruin i rumowisk trzeba koniecznie współpracy wszystkich mieszkańców, trzeba zmobilizować wszystkie stojące nam do dyspozycji środki i siły robocze. — Potrzeba również inicjatywy prywatnej, przedsiębiorczości samych obywateli, woli odbudowy, cechujących tych, którym dobrze miasta leży na sercu. Miasto buduje się nie tylko pieniędzmi, lecz w wielkim stopniu przywiązaniem i umiłowaniem rodzinnego zakątka. Im większe jest to przywiązanie, tym większa ofiarność i troska o jego dobro. Ambicje mieszkańców są najlepszym bodźcem do gigantycznych wysiłków.

W chwili oswożenia naszego grodu ci Poznaniacy, którzy przetrwali na miejscu ciężki okres okupacji, byli tak przemęczeni pracą, przechodzącą niejednokrotnie ich siły, pracą narzuconą, sprzeczną zwykłe z upodobaniem jednostek, że każdy pragnął przede wszystkim wypocząć. Potem ewentualnie wrócić do swego zawodu czy warsztatu, no i polepszyć sobie byt zajęciem takiego stanowiska, które dawałoby największe korzyści materialne przy najmniejszym wysiłku. Nie brakowało jednak rzeczywistych patriotów, którzy natychmiast zabierali się do ratowania i zabezpieczania mienia społecznego i do organizowania życia społecznego na nowych podstawach. Trzeba z uznaniem podkreślić, że było ich sporo.

Przeciętny obywatel wyobrażał sobie nowe życie całkiem inaczej. Sądził, że nadszedł okres panowania. Tymczasem nie było nad kim panować. Niemcy uciekli, a ta garstka, która z niewiadomych przyczyn pozostała, znikła poprostu w powojennym zgiełku. Wielu myślało, że na naszych terenach Niemcy cywilni wraz z jeńcami wojennymi odrobnią wszystko, co zburzyli. Rzeczywistość poczyniła ich jednak, że odbudową zająć się muszą sami obywatele kraju a jeńcy wykonywać mogą tylko grubszą robotę. Nie ulega wątpliwości, że do takiej roboty będą u nas użyci.

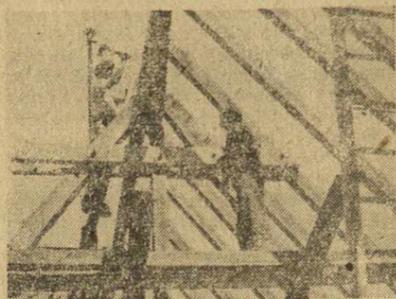
Z biegiem czasu większość mieszkańców Poznania zrozumiała, że trwanie w bezruchu do niczego nie doprowadzi. Ci z wielkimi ambicjami, lecz bez fachowych wiadomości i kwalifikacji zrezygnowali, po paru tygodniach mordegi ze stanowisk przerstających ich siły. Coraz więcej chętnych garnie się do pracy i zgłasza swój udział w akcji odbudowy. Warunki pracy i płace nie są w tej chwili takie, jakie być powinny i naruszają sporo zastrzeżeń. Ale przynajmniej trzeba, że poprawiają się z dnia na dzień. Polityka Rządu, zmierzająca do obniżenia cen, przy utrzymaniu wynagrodzeń, doprowadzi w końcu do wyrównania nieproporcjonalności.

## Akcja odbudowy

Przystępując do odbudowy miasta trzeba wziąć pod uwagę nie tylko to, jakim Poznań chcemy mieć za lat pięć czy dziesięć, lecz należy przewidzieć dalszy rozwój miasta. Równie ważne jest dostosowanie rozplanowania do potrzeb kraju. Poznań leży na skrzyżowaniu głównych arterii prowadzących z zachodu na wschód oraz z południa na północ. Poznań jest również centralnym punktem wszystkich ziem zachodnich i stąd jego wielkie znaczenie w życiu gospodarczym, administracyjnym i kulturalnym na zachodnich rubieżach.

Przedsiębiorstwa budowlane przystąpiły do usuwania gruzów i prac związanych z rozbiórką gmachów, uszkodzonych do tego stopnia, że remont okazał się niemożliwy lub nieopłacalny. Nie możemy skarżyć się, gdy pewne budowle, noszące wybitne piętno germańskie w rodzaju zamku, czy gmachu b. ziemstwa kredytowego nie ulegną rozbiórce. W obecnej chwili są potrzebne.

Po wzniesieniu najkonieczniejszych budowli, po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb nadejdzie czas na zadcycowanie o ich losie. Sprawa budowy dostatecznej ilości domów mieszkalnych wysuwa się na czoło kwestii odbudowy. Działalność zarządcza mieszkaniowa nie są i nie



9-ty Urząd Pocztowy otrzymuje nowy dach

Fot. Kitzmann

moga być rozwiązaniem problemu. Głód mieszkaniowy w Poznaniu jest nie tylko dotkliwy, lecz zagraża zdrowiu mieszkańców. Normalizacja życia społecznego zależy w dużej mierze od stworzenia wygodnych warunków mieszkaniowych.

## Życie gospodarcze

Również życie gospodarcze wkracza na normalne tory. Ruszają fabryki, Przedsiębiorstwa i warsztaty rzemieślnicze zaczynają planową produkcję. Zdarzają się jeszcze zgrzyty, jedno zarządzenie zwalca czasami drugie, ale te usterek dadzą się z biegiem czasu usunąć.

Miasto zaopatrywane w żywność przez Urzędy Aprowizacyjne i wolny handel — przez z brakiem, ale widmo głodu już znikło. Zaopatrywanie ludności pracującej w artykuły spożywcze na kartki jest znacznie sprawniejsze aniżeli dwa miesiące temu. Poprawa uwidacznia się z każdym tygodniem. Ceny powoli spadają. Tendencja niżkowa jest wyraźna. Od pięciu lat nie widzieliśmy w Poznaniu takiej ilości i różnorodności towarów, jak obecnie. Czynniki nadrzędne zaczęły kontrolować nie tylko sklepy, lecz również rynki, a wkrótce zapewne zwalczą zaczynną panoszącą się dziki handel, który społeczeństwu i państwu przynosi więcej szkód niż korzyści.

Wszystko to nie znaczy, że jest dobrze i tak, jak być powinno. Ale chodzi o stwierdzenie, że nie jest gorzej, lecz coraz lepiej. Mimo skarg i

## Uniwersytetowi Wrocławskiemu przyznano 10 mil. zł na organizację

Wrocław. Grupa Kulturalno-Naukowa zakończyła zabezpieczanie budynków i urządzeń uniwersyteckich, politechnicznych i muzealnych i przystąpiła do właściwej organizacji Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W związku z tym przyznano na cele organizacji Uniwersytetu kredyty w wysokości 10 milionów złotych. Profesor dr Kulczyński powołuje komitet organizacyjny, który będzie zaczął przyszedło Senatowi Uniwersytetu.

Uniwersytet będzie rozporządzał własną drukarnią. Drukarnia ta, już uporządkowana i przygotowana do uruchomienia, posiada maszyny płaskie i wspaniale wyposażoną introligatornię.

## Ogólnosłowiański charakter uroczystości grunwaldzkich

Olsztyn. 8. 7. (Polpress). W Olsztynie powołany został ostatnio do życia Wojewódzki Komitet Obchodu 535-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. W skład komitetu weszli przedstawiciele władz, partii politycznych itp. W dniu 30 ub. m. przedstawiciele Komitetu z wicewojewodą Burskim na czele udali się do Warszawy, gdzie przyjęci zostali na specjalnej audiencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bieruta. Komitet poinformował ob. Prezydenta o dotychczasowych pracach organizacyjnych, zwrócił się jednocześnie do niego z prośbą o objęcie protektoratu wraz z ob. Premierem i Naczelnym Wodzem Marsz. Rola-Zymierskim nad uroczystościami grunwaldzkimi. Należy zaznaczyć, iż tegoroczne uroczystości w Grunwaldzie nosić będą charakter ogólnosłowiański.

## Z niwy artystycznej

### Opera poważna rusza...

#### „Rigoletto” Verdiego w Teatrze Wielkim

Machina operowa ruszyła wreszcie z miejsca. Fakt to wielce przyjemny i radosny. Po pierwszym starciu, jakim było inauguracyjne przedstawienie „Krakowiaków i górali”, wystawiono „Rigoletto” jeden z owych niezawodnych filarów które wspierają żelazny repertuar każdej sceny operowej.

Istotnie arcydzieło Verdiego było pierwszym z tych, które rozgłosiły imię kompozytora po świecie i nie jest przypadkiem, że otacza je aureola powszechności i popularności, jaką sobie ogólnie zdobyło. Bezpośrednią przyczyną tego nimb są fale melodyjno-lyryczne, niezmiernie intensywne w swej koncentracji muzycznej. Szereki strumień melodii, istic włoskiego bel-canta płynnie ze sceny, przenika przez orkiestrę i dociera do słuchacza, który czuje się zewsząd otoczony piękno-dźwiękiem, powodują kantyleny. Nieomal klasyczna wydaje się nam dziś łatwość, z jaką inwencja Verdiego, dzięki swej genialnej prostocie, wchłania się nawet w młnziej wyrobione muzycznie ucho. Prawdziwie, rzadnie włoska muzyka.

Bezprzedmiotową byłaby w tej chwili dyskusja, czy wybór dyrektora był trafny, czy też nie; czy nie należało rozpocząć poważnego repertuaru od Moniuszki, Zelenkiego, Paderewskiego czy Różyckiego. Opera nasza, choć gmach się uchwala, powstaje de facto z ruin i pracuje w ciężkich, nienormalnych warunkach. Materiał nutowy, tzn. partytury i głosy zostały prawie cał-

kowicie przez okupanta zniszczone i spalone. Trzeba się o wszystko od nowa starać. Ponadto dekoracje i kostiumy wyszabrowane zostały ponoć doszczętnie.

To też nielada sztuki dokonał ob. Zygmunt Szpinger, montując stronę widowiskową w sposób niemal przedwojenny. Dobrze to, że udało się pozyskać tego zdolnego artystę dla naszej sceny. Wszystkie odsłony i wnętrza miały swój normalny, tradycją uświęcony wygląd i nastrój.

Również reżyseria ob. Janowskiej-Kopczyńskiej znalazła swój mocny fundament w oparciu o przyjęte wzory. Należałoby może wlać więcej depresji ruchowej w grupę dworzaków w pałacu księcia. Chór ten stoi zbyt sztywno i zanadto frontem do widzów.

Zespołu naszego nie udało się jeszcze niestety skompletować. Paradoxa sytuacji tkwi w tym, że stać nas w danej chwili na jeden teatr operowy w Polsce (jeśli ma pracować normalnie), a mamy aż trzy, bo prócz Poznania w Katowicach i w Krakowie i każdy żyje nadzieją (bardzo słuszną) lepszej, artystycznej przyszłości.

Księżca śpiewał ob. Woliński, który po pierwszym akcie rozgrzał dobrze głos i publiczność (aria wstępna wypadła mało ruchliwie, a w ogóle tempo pierwszej odsłony przydałoby się szybsze). Wolińskiego słuchało się z przyjemnością, zachował też sam młodzieńczą świeżość głosu i pełną blasku górę, co dawniej.

Gilda Fedyczkowskiej była reakcją dobrze przemyślaną muzycznie. Miała piękne, pianą, zakręglone frazy i ładne „kładzione” staccato. Wystarczy wskazać na duet z Rigolettem („Ach czuwać córko”) i również nie mniej udany duet z księżcem w tym samym obrazie. Ktoś bardziej sceptyczny narzekałby może na zbyt „instru-

mentalne” brzmienie góry (przydech przy wysokiej tonach), ale raczej nie należy słuchać głosu malkontentów. Istotniejszym jest fakt, że Fedyczkowska nadała swej kreacji mocne akcenty ekspresji, muzyczny poler i właściwy sens artystyczny. Sukces był pełny i zasłużony.

Partia Rigoletta jest sceniczną i głosowo trudną i odpowiedzialną. Na dobrą sprawę śpiewak powinien mieć w gardle dzwon, co niestety w praktyce zdarza się nie często. Ob. Kowalski miał nie małe przeszkody do pokonania. Widoczne obycie się ze sceną i umiejętne (choć często krótkim frazy) wykorzystanie dźwięcznych rejestrów głosu, uchroniło artystę od wyłamania się spod ogólnie dobrej formy swych partnerów.

Reszta obsady dostroiła się na ogół do poważnego poziomu przedstawienia. Partie ważniejsze śpiewali: ob. Zathy (Sprafucile), Janowska-Kopczyńska (Magdalena), W. Szpinger (Montecorpe) i Wiśniewski (Borsa).

Orkiestrę prowadził dyr. Wojciechowski, któremu przypada zasługa zmontowania muzycznej całości, a szczególnie dobrze brzmiących zespołów i sprawnych akompaniamentów.

Jeszcze jedna mała uwaga: staranniej należało by podawać streszczenia libretta. Tym sposobem uniknie się niekrotkich kolizyj z logiką i stylem. Czytamy np. „Ona chce się dla ukochanego poświęcić, puka i zostaje zabita”. Komentarze — jak myślę — zbyteczne.

Cieszyć się trzeba, że poważna opera w ogóle ruszyła, że Poznań, choć zburzony, restauruje się wewnętrznie i że już podjęto w ogóle pracę na tym ważnym odcinku kulturalnym. Zrozumiała to publiczność, która z wielką życzliwością i zapałem przyjmowała wszystkich wykonawców.

Dr Zygmunt Sitowski

## Życie kulturalne i społeczne

W końcu należy zwrócić uwagę na życie kulturalne i społeczne w Poznaniu. W czasie okupacji Poznaniacy pozbawieni byli zupełnie strawy kulturalnej. Głód słowa polskiego, muzyki i książki był dotkliwy. Dzisiaj mamy już dwa czynne teatry, nie licząc teatryka dla dzieci. Zorganizowano już kilka koncertów o wysokim poziomie artystycznym. Od kilku miesięcy bez przerwy odbywają się „Czwartki literackie”, wygłoszono cały szereg wykładów popularno-naukowych, otwarto dwie prywatne wypożyczalnie książek, zorganizowano dwie wystawy prac artystów plastyków, radiostacja jest czynna, biblioteki publiczne niemal zorganizowane. Wyliczać można by było znacznie więcej.

Udział publiczności w życiu kulturalnym jest żywszy, aniżeli przed wojną. Dowodem są zapelnione widowiska na różnego rodzaju imprezach o charakterze kulturalno-społecznym. Ożywiona jest działalność licznych organizacji i stowarzyszeń, pracujących w miarę możliwości i sił. Z lamów prasy dowiadujemy się o nastawieniu społeczeństwa do zagadnień i kwestyj o znaczeniu ogólnospołecznym: repatriacji, opiece nad ranymi żołnierzami, powracającymi z Rzeszy rodzinami. Ofiarność społeczeństwa, a szczególnie młodzieży jest godna uznania.

Wszystko to dowodzi, że nie cofamy się ani nie stoimy w miejscu. Dzielne jednostki podniecają otoczenie do większych wysiłków i służą pomocą, radą, są wzorem pracowitości i obowiązkowości. Zapelnia się luki, powstałe przez okradzenie nas przez okupanta i skutkiem działań wojennych. Odnosi się to zwłaszcza do szpitali, uczelni, muzeów i innych zakładów użyteczności publicznej.

W ciągu czterech miesięcy wolności działaliśmy niemało. Za dalsze miesiące obraz Poznania zmieni się jeszcze bardziej. Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, wbrew twierdzeniom niektórych pesymistów, którzy wszystko krytykują, wszędzie sarkają, lecz w odbudowie udziału nie biorą. Tym mamy tylko jedno do zakomunikowania: Nadejdzie czas zbioru owoców, wyrosłych z ofiarności i wysiłku obywateli — od zbioru tego — opornych wyłączymy. Kto nie sieje — zbierać nie może.

Tadeusz Pasikowski

## Urząd pocztowy Grunwald

Bydgoszcz. W rocznicę „Grunwaldu”, z dnia 15 lipca br., odbędzie się staraniem Dyrekcji Poczty i Telegrafów Okręgu Olsztyn uroczyste otwarcie Urzędu Poczty i Telegrafów w Grunwaldzie. Dyrekcja Okręgu wystosowała do Ministerstwa Poczty i Telegrafów wniosek o wydanie specjalnego znaczka, względnie stempla pamiątkowego.

Na otwarcie Urzędu Poczty Grunwald zapowiedzieli swoje przybycie dostojnicy państwowi. (Polpress)

## Kronika kulturalna

### Antologia poezji angielskiej

Łódź (Polpress). Poeta Czesław Miłosz, autor „Trzech Zim”, przygotowuje do druku Antologię Poezji Angielskiej, obejmującą twórczość poetycką od początków literatury aż po okres dzisiejszy. Książka wyjdzie z druku nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

### Film dokumentalny o Warszawie

Łódź (Polpress). W Wytwórni Filmowej W. P. odbył się w obecności Ministra Informacji i Propagandy Matuszewskiego pokaz filmu pt. „Odbudujemy Warszawę” realizacji rez. S. Urbanowicza.

Film ten, poza niezaprzeczalnymi walorami artystycznymi, posiada pierwszorzędne znaczenie jako dokument historyczny i propagandowy. Stanowi on z jednej strony potężny akt oskarżenia przeciwko zbrodniarzom i podpalaczom hitlerowskim, — z drugiej — jest apoteozą wspaniałej postawy ludności Warszawy, jej niepowstrzymanego pędu ku odbudowie stolicy, skazanej przez wroga na kompletną zagładę.

### Cenne zabytki

Starogard (Polpress). W gmachu tzw. „Landesmuseum” w Starogardzie wśród eksponatów, które ocalały, znalazło się bardzo cenne manuskrypty na pergaminie w języku łacińskim. Jest to mszał kościelny oraz Biblia.

## Kronika poznańska

### Wymiana świadectw szkół okupacyjnych na świadectwa polskie

W związku z zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 15 maja br. z polecenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Spółdzielczego Liceum Handlowego w Poznaniu zawiadamia wszystkich którzy ukończyli okupacyjne szkoły handlowe, administracyjne, spółdzielcze i inne — typu handlowego, o możliwości wymiany świadectw z ich ukończenia na świadectwa polskie. Warunkiem wymienia jest podanie się egzaminowi uzupełniającemu z tych przedmiotów, których nie było w programie szkół okupacyjnych, względnie nie stały na należytym poziomie. Dotyczy to języka polskiego, matematyki, historii, geografii i przyrody. Egzamin uzupełniający odbywać się będą każdej jesieni i wiosną, do końca 1947/48 roku szkolnego.

Podanie o dopuszczenie do egzaminów uzupełniających należy składać do dyrekcji wymienionych szkół. Do podania należy dołączyć odpisy świadectw, względnie zaświadczenia dyrekcji szkoły, w wyjątkowych wypadkach zebrane i ocenione przez dwóch wiarygodnych świadków. Termin egzaminów będą podane w prasie.

Pragnąc przyjąć z pomocą zainteresowanym dyrekcja zamierza zorganizować w okresie wakacji komplety, zadaniem których będzie przygotować uczestników do egzaminów uzupełniających. Informacji udziela kancelaria wymienionych szkół przy ul. Przebóg 2.

### Zastępcze dowody tożsamości

Na podstawie artykułu 26 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów i rozporządzenia ministra bezpieczeństwa publicznego z dnia 26 maja 1945 r. w przedmiocie zastępczych dowodów tożsamości zarządza się, by wszystkie osoby, zamieszkałe na obszarach R. P., wcielonych przez okupanta do Rzeszy oraz na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska, które nie posiadają względnie nie otrzymały dowodów tożsamości od władz niemieckich, złożyły wnioski o wydanie zastępczych dowodów do Wojew. Komendy M. O. za pośrednictwem Powiatowej lub Miejskiej Komendy M. O., właściwej według miejsca zamieszkania wnioskodawcy w chwili wydania dowodu przez władze niemieckie wzgl. według ostatniego miejsca zamieszkania, w terminie do dnia 15 br.

Osoby wyłączone przymusowo za granicę przez władze okupacyjne winny złożyć wnioski o wydanie zastępczych dowodów tożsamości w ciągu miesiąca od dnia powrotu do kraju, nie później jednak niż w ciągu roku od chwili zakończenia wojny.

Kto nie wykona obowiązku — podlega skutkom przewidzianym w przepisach ustawy dla osób, wpisanych przez władze okupacyjne do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste).

Na terenie stołecznego miasta Poznania wnioski należy składać w punktach paszportowych właściwych dla danego miejsca zamieszkania.

Punkty paszportowe, mieszczą się: 1. dla dzielnic Śródmieście i Łazarz w Komisariacie II M. O. — ul. Matejki 56; 2. dla dzielnic Wildy i Debat w Komisariacie III M. O. — ul. Krzywczaka 2; 3. dla dzielnic Śródk i Poznań-Wschód w Komisariacie V M. O. — ul. Filipińska 4 (Śródek); 4. dla dzielnic Salwacja i Jeżyce w Komisariacie VII M. O. — ul. Słowackiego 22; 5. dla dzielnic Ławicy, Krzywczak, Oaleda i Ostrogora w Komisariacie VIII M. O. — ul. Dabrowskiego 180; 6. dla dzielnic Krzesin: w Komisariacie XI M. O. — w Krzesinach.

Wnioski należy złożyć w podwójnym wykonaniu, załączając dwie fotografie wykazowe o wymiarach 3,5x4. W wniosku należy podać dokładne dane personalne, uzasadnienie, miejsca zamieszkania w czasie okupacji i obecne oraz nazwiska i adresy dwóch świadków (Polaków). Opłata administracyjna wynosi zł. 10.— od wniosku (od osoby).

### Wolne miejsca pracy

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 17 posiada wolne miejsca pracy w Poznaniu w następujących zawodach:

Dla pracowników umysłowych: 1 rachmistrz-księgowy, 1 chemik do wytwórni win, 2 krawczy, 7 maszynistek, 1 ekspedientka branży papierniczej.

Dla pracowników fizycznych, mężczyźni: 11 brukarzy, 2 betoniarzy, 15 cieśli, 85 dekarzy, 357 murarzy, 67 malarzy, 6 ramarzy, 3 szklarzy, 9 zdunów, 3 fliszarzy, 1 szlachcizna, 1 pomocnik liniarskiego, 3 garbarzy, 1 bednarza, 5 kotłodziej, 26 stolarzy meblowych, 173 stolarzy budowlanych, 3 tokarzy, 2 maszynistów do obróbki drewna, 3 majstrów z branży drzewno-klebarskiej, 64 blacharzy instalatorów, 29 elektromonterów, 17 formiarzy, 4 frezerów, 11 kowali, 1 kotlarza, 1 maszynisty, 56 monterów, 8 mechaników, 98 ślusarzy różnego rodzaju, 4 spawaczy, 50 tokarzy w żelazie, 5 złotników, 3 grawerów, 1 heblarz, 1 siatkarz, 4 szlifiery, 5 galwanizatorów, 6 cholewkarzy, 61 krawców, 83 obuwników, 8 siodlarzy, 1 czapnik, 2 tkaczy 4 kucharzy, 13 mleczarzy, 46 piekarzy-cukr., 1 karmielkarz, 1 majstra do fabryki wód mineralnych, 1 fotograf, 3 mydlarzy, 3 wulkanizatorów, 57 tryzjerów, 3902 robotników w przemyśle i handlu.

Dla pracowników fizycznych, kobiet: 41 fryzjerek, 6 szcokarek, 36 krawczy, 19 marszantek, 3 cholewarki, 8 kucharek, 1185 pomocnic domowych, 27 posługaczek, 10 praczek, 12 pomocnic do dzieci, 426 robotnic w przemyśle i handlu.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy wysyła poszukujących pracy nie zarejestrowanych dotychczas, o zgłoszenie się do rejestracji w godzinach urzędowych codziennie od 7.30—13. Przydzielenie do pracy nastąpi w dniu zgłoszenia.

### Nowe życie w Ogródzie Zoologicznym

Już przed wojną Poznań szczylił się posiadaniem największego Ogródu Zoologicznego, który był nie tylko atrakcją, ale wielką pomocą naukową dla kształcącej się młodzieży. Dzisiaj, po latach ciężkiej okupacji — znów budzi się życie w naszym zwierzyńcu, który przez działania wojenne poniósł ogromne i nieocenione straty, a dzięki niestrudżym wysiłkom dawnych gospodarzy z dyrektorem dr Rajewskim i wszystkim walczącym na czele, postawiony zostaje na poziomie przedwojennym.

Nasz Ogród Zoologiczny obecnie przybiera nową postać — szatę Młótego, że ilość zwierząt równa się prawie stanowi przedwojennemu, aże dzięki odzyskaniu miasta Wrocławia, dotąd Niemcy wjeżdżają masę zwierząt z innych zwierzyńców, celem ochrony przed działaniami wojennymi — zdobywamy nieocenione nowe okazy.

Do Poznania nadszedł transport, w którym między innymi oglądamy: leniwca z Poł. Ameryki — aligatora, szereg małych m. in. Massai, Dryl, Ostrobrewki, z ptaków egzotycznych — tkaczki, wiklicze, szpaki, przepiórki i zimorodki, papugi — amazony, ary, kakadu, ozubki i inne, z ptactwa wodnego — żurawie, panny, flamingi itp. W najbliższym czasie nadejdzie nowy transport. Przywozi się drugiego hipopotama — szereg drapieżców i co najważniejsze Poznań będzie mógł podziwiać po raz pierwszy w naszym zwierzyńcu — żyrafę. Poza tym zobaczymy antylopy, gacele, skaczące, wodne, kudu, eland, świerski, amerykańskie, bawoły Yaki, górskie zw. Thurny, thary, muflony, bawoły Yaki.

Dzięki uprzejmości dyrektora dr. Rakowskiego, z którym zwiędzamy Ogród Zoologiczny — dowiadujemy się o smiałości i nowych planach reorganizacji zwierzyńca. Przedwojenny jest projekt przeniesienia zwierzyńca na przedmieście Gołecina, jest aktualny. Obecna sytuacja nie pozwala w tej chwili na realizację tego projektu. Natomiast na terenie dzisiejszym przeprowadza się gruntowną reorganizację. Podjęto prace przy odbudowie zniszczonych budynków, buduje się nowe budynki i pomieszczenia dla zwierząt, drapieżców, gruboskórnych i innych. Część frontowa ogrodu będzie przyłączona do zwierzyńca i w miarę możliwości i środków — dawac się będzie zwierzętom zupełnie nowoczesne pomieszczenia, znosząc kraty i typowe dotąd więzienia dla zwierząt. Poza opieką, najbardziej absorbującą Dyrekcję kwestia wyżywienia tak dużej ilości zwierząt. Czynniki starania o przydzielenie Ogródowi Zoologicznemu jakiegokolwiek, blisko miasta leżącego, majątku ziemskiego, który odpowiednio nastawiony, dawałby maksimum możliwości zaopatrzenia zwierząt w pokarm. Uważamy, że odpowiedniość czynników pospiesza Dyrekcji z pomocą jak najwydatniejszą.

Około 15 lipca nastąpi otwarcie Muzeum Przyrodniczego na terenie Ogródu Zoologicznego, którego fachowe kierownictwo leży także w rękach niestrudżonego dr. Rakowskiego.

Ta droga zwraca się Dyrekcja z apelem do wszystkich miłośników przyrody o zasilenie Ogródu Zoologicznego w wszelkiego rodzaju eksponaty zwierzyńca rodzimego. Przykład dlań Z. W. M. ofiarowując zwierzyńcu młodą piękną sarenkę, która znalazła już sobie karmicielkę — kozę, a poza tym dożywia się ja za pomocą smoczka.

Mamy nadzieję, że wszyscy mieszkańcy Poznania przez szczerze odwiedzanie ogrodu, dopomogą Dyrekcji do urzeczywistnienia planów a szczególnie młodzieży pospieszyć z jak najdalej idącą pomocą.

### Do Redakcji wplacono

Na odbudowę miasta Poznania: Związek Zawodowy Kupców i Rzemieślników w Świebodzinie — zł 628; Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych w Poznaniu — zł 371,—; kwotę zł 250,— zebrała inicjatywa ob. Zimnego na uroczystości weselnej u ob. E. Bernarda w Poznaniu, ul. Lubrańskiego; Poznańska Centrala Dostaw Tecznianych — zł 1000,—.

# Życia Wielkopolski

## Ze srebrnego ekranu

### „O szóstej wieczorem po wojnie”

(Inauguracja kina „Apollo”)

Poznań otrzymał wreszcie swój reprezentacyjny kinoteatr. Jest nim z dużym smakiem estetycznym odremontowane kino „Apollo”, mogące pomieścić ponad 1000 widzów. Odciążą ono wybitnie przeładowane dotąd kina poznańskie. Wydział kinofikacji przy Ministerstwie Informacji i Propagandy oraz „Intorgkino Moskwa” urządziły w dniu 7 bm. specjalne przedstawienie inauguracyjne, poprzedzone przemówieniem kierownika Okr. Wydziału Kinofikacji — ob. Lecha Jeszki i oddając je do użytku publicznego. Dzięki ofiarnej wysiłkowi wszystkich pracowników udało się uruchomić bardzo zniszczone kino — w kabinie operatorskiej nie było nic prócz popiołów. Przed wojną przykładaliśmy inną miarę do tego rodzaju wydarzeń, ale w zniszczonym Poznaniu wskrzeszenie każdej placówki jest faktem niezwykłym. Obecność na seansie Wojewody Poznańskiego, przedstawicieli władz i organizacji społecznych — fakt ten wymownie podkreśliła. Po odegraniu hymnu narodowego, wyświetlono ostatnią aktualność — specjalne wydanie Polskiej Kroniki Filmowej, ilustrujące wzruszający moment przybycia z Moskwy do Warszawy przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej, witanych owacyjnie przez rozentuzjowane tłumy.

Z kolei oglądamy najnowszy sowiecki poemat filmowy pt. „O szóstej wieczorem po wojnie” (scenariusz Wiktora Gusiowa, reżyseria Iwana Pyriewa) — poświęcony bohaterstwu, miłości i ofiarności sowieckich towarzyszy broni. Film ten nakręcony w latach 1944/45 osnuty jest na tle ostatniej zawieruchy wojennej na ziemi rosyjskiej. W akcję filmu wpleciono poetyczną kandydaturę miłości żołnierza i kobiety rosyjskiej, walczącej o wolność ukochanego Ojczyzny. Konflikt między obowiązkiem miłości kraju, rodziną a tęsknotą za szczęściem domowego ogniska nabiera coraz bardziej dramatycznych aspektów. Znana nam z „Sekretarza Rejkomu” artystka M. Ładyna swa żona i tutaj nieprzejętą kreację Warii, owianej nimbem niewieściej subtelności i bohaterkiej zaciętości w walce z wrogiem. Jest to typ kobiety rosyjskiej, która nie płacze, choć serce jej w bólu się krzawi. (Wspaniała scena pożegnania wśród ulewnej deszczu w alei brzozewej oraz paralela uczuć bohaterki z przyrodą) J. Samojłow i I. Lubieżnow mistrzowsko odtworzyli sylwetki oddanych sobie przyjaciół bojowych. Porywa nas wspaniała postać przedniego patrolu w zadymce śnieżnej na przedpolach Moskwy, przeraża groza noconego nalotu i emocjonuje walka działka zenitowego z atakującymi transport kolejowy nieprzyjacielskimi bombowcami. Podkład muzyczny kompozytora Tichona Chirnikowa pogłębia nastroj film (piękną piosenką o Donie). Po ostatnim rozgromieniu wroga bohaterowie spotykają się szczęśliwie w oswojonej ojczyźnie. Oryginalne plenery stanowią najlepszą stronę filmu. Zdjęcia z Moskwy, z których poznajemy bodaj porządku pierwszy piękno i egzotykę architektoniczną stolicy — z wspaniałą iluminacją zyciową na Kremlu — w niczym im nie ustępują. Film posiada wysoki poziom artystyczny i nader staranny montaż, stosujący szereg zupełnie nowych metod reżyserskich i technicznych.

T. S.

### Zebrania w dniu 11 lipca:

Związek Zaw. Pracowników Fryzjerskich o godz. 18.30 w sali O. K. Z. w Parku Wilsona.  
Cech Mistrzów Brukarskich i samodzielnych drogowych na wojew. poznańskie o godz. 12-tej w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Mielżyńskiego 12.

## Wicepremier Mikołajczyk prezesem Stronnictwa Ludowego na województwo poznańskie

W czasie pobytu w Poznaniu wicepremiera Mikołajczyka odbyło się wojewódzkie zebranie prezesów powiatowych i wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego. Przed obradami delegacja akademików i ob. Politowiczówna imieniem „Wici” wręczyli Premierowi wiązanki kwiatów. Obrady zajął ob. mgr Nadobnik, witając dostojnego gościa, po czym zaprosił go na przewodniczącego obrad.

Wicepremier Mikołajczyk, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił trudności, na jakie napotykała polska demokracja w Londynie, by przekonać dyplomację zagraniczną, że polityka sanacyjna rządu w Polsce przed wybuchem wojny nie kryła się z wolą i dążeniami politycznymi olbrzymiej większości narodu polskiego. Ofiarą walki żołnierza polskiego na zachodzie przełamano uprzedzenia zagranicznej demokracji, ale długo nie rozumiano faktu, że naród nie jest odpowiedzialny za politykę rządu polskiego z roku 1939. Następnie Premier złożył zjazdowi podziwiania od kolegów pozostałych w Londynie: Wojciecha Drażdżnika, Władysława Banaczyka i Kulerskiego. Wymienieni działacze ludowi niebawem powrócą do kraju.

Chłop przed wojną — mówił Premier — protestował strajkami przeciw reakcji, na skutek

tych protestów zapelniał więzienia, dawno domagał się sojuszu z narodami słowiańskimi i stanowiąc bazę demokracji w Polsce. Powiedziałem w Moskwie, że żaden rząd nie zrobi bez poparcia masy chłopskiej. Stronnictwo Ludowe będzie musiało wziąć na siebie odpowiedzialność za całe państwo. Do was wracam nie po to, żeby rozbić. Nie chcę być wygrywanym i nie pozwolę się wygrywać. Jeśli będzie mnie kto podejrzewał o reakcję, to radzę mu przypatrzeć się mojej pracy i po tej pracy mnie osądzić.

Na koniec mówca poświęcił kilka uwag odnosnie do zadań i organizacji chłopów. Na zastępcę przewodniczącego powołał Wicepremier jednego z najstarszych działaczy ludowych, ob. Marcina Poprawę.

Po przemówieniu Wicepremiera obrady toczyły się według przyjętego programu. Dokonano wyboru zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, którego skład przedstawia się następująco: Prezes — wiceminister Mikołajczyk; I-szy wiceprezes — Tadeusz Nowak; II-gi wiceprezes mgr Kazimierz Nadobnik; I-szy sekretarz — Stanisław Bąk; II-gi sekretarz — Michał Jagła; skarbnik — mgr Stanisław Zbierski.

Po obradach odbył się wspólny obiad, w którym uczestniczył prezes Mikołajczyk.

## GOSTYN

Z pobytu wojewody w Gostyniu. W czwartek gościł w Gostyniu wojewoda poznański ob. dr Widy-Wirski. Z tej okazji zwołał starosta powiatowy ob. Halas zebranie, które zgromadziło około 500 uczestników z całego powiatu. Po powitaniu dostojnego gościa i zebranych przez ob. Starostę, wygłosił ob. Wojewoda obszernie przemówienie na temat: „Zagadnienia gospodarczo-polityczne w województwie poznańskim”. Po przemówieniu ob. Wojewody zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty”.

## MOGILNO

Pod przewodnictwem rolnika ob. Wieszczyńskiego z Baby odbyło się konstytucyjne zebranie Spółdzielni Skupu Bydła i Trzody Chlewniej na powiat mogileński. W zebraniu brał udział delegat Związku Rewizyjnego ob. Daniełczyk z Poznania. Przyjęto statut po zapoznaniu się z pewnymi jego zmianami. Zapisano się 11 członków. Do Rady Nadzorczej wybrano: ob. ob. Wieszczyńskiego z Baby, Petkowskiego ze Strzelna, Wagnera z Mogilna, Tomczaka i Hartwicha z Bielska, Mroza z Dąbrowki i Zbyszewskiego z Mogilna. (mk)

Odbyło się rewanżowe spotkanie drużyn piłki nożnej Z. W. M. Strzelno i K. S. „Pogoń”, zakończono zwycięstwem drużyny mogileńskiej w stosunku 3:0 (1:0). (mk)

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Mogilnie zorganizowano na dworcu miejscowym stację dożywania powracających z Niemiec, wgl. z obozów hitlerowskich Polaków. Powracający otrzymują ciepłą kawę oraz porcję chleba.

Wojewoda w Mogilnie. Wojewoda Poznański ob. dr Widy-Wirski dokonał lustracji tutejszego Starostwa, a następnie odbył konferencję ze starostą powiatowym ob. Gabiśiem. Wojewoda zatrzymał się również w mieście Trzemesznie. (mk)

## KOMUNIKATY

**Komisje Weryfikacyjno-Klasyfikacyjne.** Aby umożliwić najszerszym rzeszom dostęp do wyższych uczelni — utworzono przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Komisje Weryfikacyjno-Klasyfikacyjne. Celem ich jest poddawanie oprószonemu egzaminowi młodzież od lat 18—30-tu, która nie miała możliwości ukończenia nauki w szkołach, lecz nabyła drogą samokształcenia minimum wiadomości, potrzebnych do dalszych studiów.

Pierwszy termin egzaminów upływa z dniem 1. 9. br. Informacji udziela: Kuratorium oraz inspektoraty szkolne. W soboty do godz. 13-tej.

**Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego** wyzwa wszystkich nauczycieli (i) i kierowników (czki) szkół powszechnych, którzy w dniu 1 września 1939 r. byli w czynnej służbie w okręgu poznańskim, aby natychmiast zarejestrowali się w inspektoratach szkolnych swego miejsca zamieszkania, celem zatrudnienia ich w szkółnictwie. Inspektoraty skierują ich do okręgu poznańskiego, o ile nie mają zatrudnienia w szkółnictwie na miejscu.

Osoby, które do końca lipca br. nie zgłoszą się na wezwanie, stracą prawo do uzyskania pracy w okręgu poznańskim wgl. wszelkie prawa nabyte z tytułu dawnej służby nauczycielskiej.

**Dyrekcja Państw. Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego** w Poznaniu zawiadamia, że egzamin wstępny na rok szkolny 1945/6 odbędzie się 30 sierpnia o godz. 8-mej. Wnioski o przyjęcie przyjmuje sekretariat Szkoły, przy ul. Bergeja 5, od 27—29 sierpnia. Informacje codziennie od godz. 11—13-tej w pok. 8.

**Dyrekcja Miejskich Szkół Handlowych** w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, przyjmuje wpisy do: gimnazjum kupieckiego, liceum handlowego, liceum administracyjnego, rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego i rocznej szkoły przysposobienia administracyjno-handlowego. Egzamin odbędzie się od 1 do 3 sierpnia. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat Miejskich Szkół Handlowych w godz. od 10—12-tej.

**Seminarium Zagraniczne** (Towarzystwo Chrystusowe) przyjmuje maturalzystów licealnych jako kandydatów na kapłanów-misjonarzy oraz młodzieńców na braci zakonnych. Otwiera się również bursę dla młodzieży z małą maturą, mających powołanie do kapłaństwa. Informacji udziela Seminarium Zagraniczne w Poznaniu.

**DYREKCJA PANSTW. SZKOŁY BUDOWNICTWA** w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 września otwarte zostanie Gimnazjum Budowlane i Drogowe. Kandydaci z ukończoną szkołą powszechną mogą zgłaszać się do Dyrekcji Szkoły przy ul. Łakowej 11. Przedłożyć należy: zyciorys, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i dwie fotografie.

**TUR.** Przy Dzielnicowym Komitecie Robotniczym P. P. S. utworzył się Komitet Organizacyjny Młodzieży TUR. Sekretariat przy ul. Szamarzewskiego 8, 2 ptr. Zapisy oraz informacje od godz. 9—12 i od 14—17. od godz. 16—18-tej.

## Repertuar teatrów poznańskich

**Teatr Wielki**  
Poniedziałek, 9 bm., godz. 18-ta — Koncert symfoniczny.  
Wtorek, 10 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto”.

**Teatr Polski**  
Poniedziałek, 9 bm i wtorek 10 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”.

**Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.**  
Poniedziałek, 9 bm. i wtorek 10 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec”.

## Repertuar kin poznańskich

**Apollo** — „O szóstej wieczorem po wojnie” — od godz. 16-tej.  
Jedność — „Dr Murek” — od godz. 16-tej.  
Polonia — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.  
Warta — „Dr Murek” — od godz. 15-tej.  
Wolność — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

## Koncerty popularne

Poniedziałek, 9 bm., godz. 16-ta — Koncert w Parku Wilsona.

## Program audycji radiowych na wtorek, 10 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.10 Komunikaty z W-wy; 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Kacik Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla wsi z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód” z W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod kierownictwem Mieczysława Giżelskiego; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Koncert żywcem; 17.45 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem Skrzypczaka i Kaczmarka pt. „Na ratunku”; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Kwadrans literacki z W-wy; 18.45 Chopin w wykonaniu słynnych pianistów (II-ga audycja); 19.05 Pogadanka aktualna pt. „Rzemiosło kształci się” — wygłosił red. Kazimierz Tomasz; 19.15 Polemika na falach eteru z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 III-cia Audycja Konkursowa „Młodych talentów”; 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

## Konkurs nr 4 Polskiego Związku Zachodniego

Polski Związek Zachodni, Poznań, ogłasza konkurs na I. odznakę P. Z. Z., 2. afisz propagandowy P. Z. Z. Ziem Zachodnich i okręgu Mazurskiego. Wymienione pod 1—2 tematy winny wyrażać: a) ówczesne prawa historyczne Polski do Ziem Zachodnich i okręgu Mazurskiego, b) idee zasadnicze, polską, w odniesieniu do powrotu Polski na Zachód, która zawierać winna jako podstawowe motywy: pracę, czyn i czujność, bojową gotowość. W obu działach przewiduje się następujące nagrody: I. nagroda — 4000 zł; II. — 3000 zł; III. — 2000 zł. Termin oddania prac: 1 sierpnia 1945 r. Autorzy winni nadesłać prace opatrzone godłem i w zalokowanej kopercie podać nazwisko, imię i adres. Polski Związek Zachodni zastrzega sobie prawo wyłączenia wydania nagrodzonych prac oraz prawo zakupu nagrodzonych i wyróżnionych. Prace Sąd Konkursowy poda się do wiadomości publicznej do dnia 20 lipca 1945 r.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**I. B.** Dziękujemy za list i uznanie dla „Kwiatów Germańskich” z działu „Czytelnicy piszą”.  
**Ob. Nak.** List Obywatela już nieaktualny, ponieważ mobilizacja kobiet została wstrzymana.  
**„Elen”** — „Dłuższy, dłuższy wiosel tan muska kryształowa fal i mknijemy wyrażnie w dal”  
Radzimy Obywatelowi aby zamiast „fa fal” pisał raczej „ten fal” skoro już stanowczo nie chce się pogodzić z „ta fala” — lepiej jednak w ogóle nie pisać wierszy.  
**Ob. Władysława W.** Nie tylko bez honorarium ale nawet za dopłatą ze strony autora nie możemy drukować rzeczy, które zdaniem naszym nie nadają się do druku.  
**Rudowlos.** Pisze Obywatelka:  
„Po całodziennych trudach  
nikt na świat nie spojrz okiem”  
Dziękujemy za wyjaśnienie — dotychczas byliśmy przekonani, że na świat można patrzeć uchem. Nie mamy miejsca na szczegółową krytykę wierszy. Radzimy nie pisać.

**Posady**

Dziewczyna do dwójki dzieci potrzebna. Słowackiego 32 m. 2. 768-1

Radiomoner potrzebny. Roman Gniewoski, Kossaka 11 m. 5. 904

Pomocnicy domowej poszukuje zaraz. Dobre warunki. Skrzypczak, Miła 10. 935

Dwie dobre fryzjerki na procent albo z utrzymaniem przynajmniej — Kazimierz Bloch, Opalenica. 964

2 czeladników piekarskich poszukuje do miasta powiatowego. Zgł.: Leon Kaiser, Kwiatowa 4, piekarnia. 831

Kierowca samochodowy, kawaler, poszukuje zaraz posady. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 842.

Rymarz i siodlarz, potrzebni zaraz. Zakłady Przemysłowe A. Stefański, ul. 27. Grudnia 5. 886

Pracownia odzieży damskiej, Jan Szkulard, Mielżyńskiego 4—3, przyjmie krawców i krawczyń. 917

Czeladnik i uczniowie potrzebni zaraz. Zakład krawiecki damsko-męski — H. Wąsowski, Poznań, ul. Strusia 3a m. 5. 902

Pomocnicze krawieckie na suknie i kostiumy, siły samodzielne i pierwszorzędne potrzebne zaraz — Salon Mód, Zuzia Machawska, Wyspiańskiego 14 m. 7. 936

Siły biurowa, żeńska, obeznaną z księgowością i kasą, poszukuje zaraz przedsiębiorstwo zbożowe na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków „Głos Wielkopolski” nr 937.

Pomocnik lakierniczy powozowy, uczeń potrzebny. Adamski, Piaskowa 6/7. 953

Gospoś lub dziewczyna z gotowaniem poszukuje lekarz specjalista, ginekolog, ul. Siemiradzkiego 3 m. 3, godz. 3—5. 957

2 chłopców do posyłek od zaraz — Polski Związek Zachodni, Chelmońskiego 2. 967

Stróż nocny potrzebny (emeryt — inwalidzi). Zgłoszenia Edward Michaelis, ul. Wrocławska 22. 968

Mistrz ślusarski poszukuje posady. Zgłoszenia „Głos Wielkopolski” nr 896.

Wykwalifikowana biurowa (stenotypistka) poszukuje zajęcia. Zymalska, Długosza 18 m. 1. 930

**Kupno i sprzedaż**

Deski używane na płoty kupi „Flamingo”, Chemiczna Fabryka, Małe Garbary 3. 915

Mofocykl „Ardie” kupię — Zygmunta Augusta 3 m. 8. 927

Pasy skórzane, parciane, gumowe nowe i używane kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech”, Walki Młodych 65. 644

Kilim lub dywan ręcznie tkany ca 3x4 i 2x3 kupię okazyjnie. Skład, Wrocławska 5/6, Cichocki. 926

Konie na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo-końskie, W Zgola Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20 327-1-15

Ogród Zoologiczny w Poznaniu szuka stałego dostawcy siana. Miesięcznie zapotrzebowanie 100 ctr. Zgł. przyjmujecie Dyrekcja Ogródo Zoologicznego. 833

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. od godz. 8-mej do 10-tej.

**Wózek ręczny** kupię. Oferty z ceną „Głos Wielkopolski” nr 971.

Prasę i walce do tłoczenia oleju kupię natychmiast — Kuzdowicz, M. Focha 31. 956

Kraty zsowane, regaly i bufet składowy kupię. Fredry 6 m. 6. 963

Obrobarki do metali i drzewa kupuję „Hatech”, Walki Młodych 65. 645

Centrostal kupi maszynę do pisania dobra, moźl. polska tastatura. Wyspiańskiego 15. 928

Lampy, abażury, zabawki poleca z własnej pracowni F-ma „Waętrze”, 27-go Grudnia 15. 959

Wzmocniacz „Philipsa” 3-lampowy sprzedam, można przerobić na radio. Fredry 6 m. 6. 962

Maszynę do szycia sprzedam. Sielska 36 m. 1 (Górczyn). 889

Pasy transmisyjne naprawia Z. Mazurkiewicz. Poznań, ul. Kantaka 8/9. 631

Materiały męskie i podszewki przedwojenne poleca Złotogórski, Poznań, Dąbrowskiego 34. 764-2

Szorst wyjazdowy i roboczy, powozkę sprzedam — Adamski, Piaskowa 6/7. 954

Bulionowe kostki i „Cytrol” zaprawę cytrynową poleca Mgr. Roman Gaj i Ska, Poznań, Patr. Jackowskiego 34, tel. 65-21. 827

Maszynę do szycia sprzedam. Wyspiańskiego 20 m. 2. 905

Szyby sprzedaje. Wawrzyniaka 33 m. 5. 919

Magiel, maszynę do szycia sprzedam. Spokojna 4 m. 4. 898

Detki sprzedam 350—20. Kościńskiego 12 m. 1, godz. 13 do 17. 894

Basen okrągły z aluminium 50 i 100 lr. okazjnie sprzedam. Kościelna 54 m. 4, między 16—18. 891

Łodówka elektryczna, kotłina gazowa z piekarnikiem sprzedam. Raczynskich 9a m. 14, od 16—18. 925

Biurko 4-osobowe, stoliki dla kartek, różne urządzenia domowe sprzedaje Trzeciak, Lokal Licytacji, Stary Rynek 48. 909

Okazyjnie sprzedam aparat do wyświetlania filmów, nowy Agfa Movector. Wiadomości: Poznań, Stawieckiego 1a m. 3. 912

Strojenie, reperacje i przelot fortepianów wykonuje fachowo f-ma „Waętrze”, 27-go Grudnia 15, dawniej „Sommerfeld”. 958

Wielkopolska Spółdzielnia Papieru i Materiałów Pismieniczych w Poznaniu, Sw. Wojciecha 1, poleca blokki: kwitły dzierzawne, kasowe i z talonem, pluskiewki, serwetki pod torty oraz artykuły szkolne, także w wielkim wyborze telegramy, pocztówki imiennowe i z widokami miasta Poznania z polskimi napisane. Ceny hurtowe! 825

**Pieniądz**

Przystąpię jako wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z wyłączeniem branży gastronomicznej i spożywczej. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 948.

**Lokale**

2 pokójów kuchnia śródmieście poszukuje. Zwrot kosztów. Libelta 12, sklep. 961

Lokal suternynowy na przemysł lub warsztat do wynajęcia. Wiadomość: Wierzbiciele 40 m. 9. 895

Lokal przemysłowy - handlowy 2—4 pok. (parter) do wdzierżawienia. Wiadomości: ul. Sw. Wojciecha 22/24 m. 2. 910

Pokoju na biuro techn. - handl. w śródmieściu poszukuje. Zgł. „Gł. Wlk.” nr 922.

Pokoju z utrzymaniem częściowym, na stałej posadzie, szuka spokojny urzędnik. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 15 m. 10. 929

Składu na bławaty poszukuje ewentualnie przystąpię jako wspólnik do dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski” nr 947.

Zamienie mieszkanie 3 pok. z kuchnią na pokój z meblami. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 949

Skład spożywczy lub nadający się na takowy kupię zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 952.

**Zguby**

Papiery osobiste zgubiłem — uwięzianiam. Witold Dajnic, Plac Karmelicki 1. 888

Zgubiono okulary w futerale. Zwrot wynagrodzeniem. Pamiątkowa 29 m. 2. 921

Plaszcz damski pozostawiono w pogociu z Jarocina 24. 6. Oddawcę wynagrodzę. Puczykowska — piekarnia — Michałowski. 905

Dokumenty osobiste na nazwisko Zdzisław Kraczkę zgubiono. Zwrot wynagrodzę. Oddać: Sezanieckiej 5 m. 5. 923

Zginal portfel gotówka, dokumentami. Zwrot dokumentów bez gotówki. Słowackiego 30 m. 5, Wierzbicki. 946

Wynagrodzenie. Kto wskaże dwie krowy zgineły Drogi Debińskiej. Wiadomości: Wierzbiciele 44 m. 3. 960

Rękawiczki brązowa, skóra zamsz zgubiono Rynek Jeżycki — Szamarzewskiego. Zwrot wynagrodzę. Kraszewskiego 2 m. 8. 969

Legitymacje członkowskie na nazwisko Jan Ziemkowski i Feliks Schlemm zgubiono. Zwrot wynagrodzę. Związek Sprzedawców Gazet, Marsz. Focha 2. 934

**Poszukiwania**

Gundermanna Kazimierza prosimy o podanie adresu. „Eli” — Tama Garbarska 21. 955

**Kolezy, którzy pracowali w okolicy okupacji w Zbrojni, oddział kolodziejski, stolarski, kowalski zebracia łaskawie zgłoszcie się pod adresem Stanisław Majchrzak, Jarochowskiego 28. Sprawa pilna. Koszty zwroćce. 900**

**Farbowanie włosów na wszystkie kolory — Woźniak, Mielżyńskiego 5. 945**

**Towary kolonialno-spożywcze poleca Cygański i Semma, Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy, Wielka 18. Telefon 16-20. 845**

**Przepisuje na maszynie, prowa- dzące księgi handlowe, ucze maszynopisanie. Matejki, 38, m. 4. 899**

**Prywatne Kursy Handlowe Smolskiego, Wawrzyniaka 33. Zapisy na nowe półroczne Kursy ranne i popołudniowe rozpoczęte. 918**

**Specjalne Przedsiębiorstwo Budowy Kominiów, obmurowania kotłów fabrycznych, zakładanie grochocznów, izolacji, rur parowych, poza tym przyjmuje wszelkie prace murarskie oraz pokrywanie dachów. St. Moeck, przedsiębiorca, Kościelną, Rynek 9. 855**

**Zapowiedzi**

Zapowiedź. Podaje się do ogłoszeń wiadomości, że 1. robotnik Franciszek Kozłacz, w stanę wolnego, zamieszkały w Koźminie od 14. 5. 45, przedtem w Malschau, pow. Strzelin, syn robotnika Stanisława Koniecznego i żony jego Anny z Nelków, zamieszkały w Koźminie; 2. Luba Wolny, robotnica, zamieszkała w Koźminie, od 20. 5. 45, przedtem w Malschau, córka robotnika Teodora Woloszyńskiego i żony jego Jolosoewy z domu Karpenko, zamieszkałych w Trojanach (Ukraina) — chcą zawrzeć związek małżeński. — Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Koźminie i w gazecie „Głos Wielkopolski”. Koźmin, dnia 2 lipca 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego — w zast.: J. Witek. 970